PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, sobota 2 maja 1931 r. Nr. 100.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Chicago Daily News 30.IV, donosi w korespondencji z Warszawy o rewizjach policyjnych wśród komunistów w Warszawie, Łodzi, Radomiu oraz innych miastach. W rezultacie tych rewizyj dokonano szeregu aresztowań i znaleziono dużo materjału, który wskazuje na duże wysiłki ze strony Moskwy w kierunku zorganizowania w Polsce wielkich manifestacyj w dniu 1 maja.

Vossische Ztg. 1.V, w koresp. z Warszawy pisze o „polskiej katastrofie rolniczej". Trwający ciągle kryzys w rolnictwie światowem pogarsza nadal położenie rolnictwa polskiego i państw wchodniej Europy. Podwyżka ceny na zboże, która się znaznaczyła w ostatnich dniach, wyszła na korzyść tylko nielicznych większych właścicieli ziemskich, gdyż większość rolników nie posiada już żadnych zapasów zboża. B. dotkliwie daje się odczuwać brak kredytów krótkoterminowych. Najbardziej ciężkie położenie panuje w prowincjach wschodnich i w ostatnich czasach wystawiono na licytację na Wileńszczyźnie 1400 majątków ziemskich.

Der Tag 2.V, w koresp. z Katowic p. t. „Oburzające metody urzędowania na Górnym Śląsku" pisze, że kupiec Daniel ze Świętochłowic został skazany na 7 dni więzienia za to, iż w formularzu, na podstawie którego żądały władze od niego posyłania dziecka do szkoły polskiej, chciał uczynić poprawkę, że on zalicza siebie do mniejszości niemieckiej. To posłużyło władzom polskim do oskarżenia go o podanie fałszywych danych przy podpisywaniu formularza, który jakoby był mu — zdaniem dziennika—podsunięty swego czasu do podpisu już wypełniony.

Lietuvos Aidas 30.IV, w koresp. z Wilna informuje o ukaraniu przez władze polskie mieszkańców wsi Dubianka karą pieniężną i więzieniem za nieposyłanie dzieci do szkoły polskiej. Dziennik podkreśla jako fakt charakterystyczny to, że odbywającym karę więzienną Litwinom nie była wydawana żywność i przeto musieli oni przynieść ze sobą do więzienia wystarczającą ilość własnych produktów żywnościowych.

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten 1.V, nawołuje partje polityczne do umiaru w postępowaniu ze względu na konieczność wykazania, że spokój i bezpieczeństwo w Gdańsku mogą być utrzymane całkowicie własnemi siłami. Dziennik powołuje się na sensacyjne doniesienie jednego z pism litewskich, że plany okupacji Gdańska przez Polskę są rzekomo już opracowane i że przed ich uskutecznieniem ma być zasięgnięta opinja Genewy. Mimo jednak zaprzeczenia tych wiadomości ze strony polskiej „Danz. Neueste Nachr." podkreśla, iż **zachowanie umiaru i dyscypliny** politycznej w tych warunkach jest szczególnie ważne.

Der Tag 1.V, w koresp. z Gdańska pisze, że Polacy prawie codziennie piszą o napadach na polskich obywateli w Gdańsku, które po bliższem zbadaniu przeważnie okazują się nieprawdziwe. Polska prowadzi walkę przeciwko Gdańskowi wszelkiemi możliwemi środkami, aby wzmocnić swoje stanowisko przed rozpoczęciem się debaty w Lidze Narodów. Ponownie zdarzył się fakt, że policja gdańska została powiadomiona o napadach z wielkiem opóźnieniem, o czem zaraz powiadomiła polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne, które posługuje się urzędową P. A. T., a ta rozsyła w świat „największe bajki".

„Ciekawą rzeczą — pisze dziennik — jest fakt, że transporty materjałów wybuchowych przez port gdański (Westerplatte) przybrały niezwykłe rozmia-

ry i zarazem wizyty polskich statków wojennych są coraz częstsze. Znów wczoraj przybył do portu gdańskiego polski torpedowiec. Polacy zaprzeczyli, że zgłosili wniosek o wprowadzenie wojsk polskich dla ochrony swoich obywateli. Wprawdzie w takiej formie ten wniosek nie wyszedł, ale wskazano na uchwałę Rady Ligi z 1921 r. co w praktyce na to samo wychodzi".

Königsb. Allg. Ztg. 28.IV, w obsz. art. zajmuje się ostatniemi wypadkami politycznemi w Gdańsku, nad którego „przykrym losem" mocno ubolewa. Dalej dziennik porusza sprawę budowy nowej magistrali węglowej, w czarnych kolorach malując położenie finansowe Polski, która — zdaniem dziennika — wskutek ostatniej umowy stała się w stopniu większym niż dotychczas zależna od Francji. „Linja Śląsk — Gdynia ma przedewszystkiem znaczenie strategiczne" i dlatego dziennik ostrzega Polskę przed jakiemikolwiek próbami prowokacji Niemiec, bo „doprowadzi to do wojny europejskiej".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRJA A NIEMCY.

Journal de Genève 29.IV, omawiając w art. W. M. unję celną austrjacko-niemiecką, pisze, że jeżeli Niemcy chcieli przez ten swój krok zmusić Francję do rozmów dyplomatycznych, można śmiało powiedzieć, że cała sprawa przyjęła nieoczekiwany i dość niekorzystny dla nich obrót. Po pierwsze, opinja publiczna w Niemczech nie zrozumiała manewru i wzięła sprawę unji celnej austrjacko-niemieckiej zupełnie na serjo, gdyż „niebezpiecznie jest uprawiać machiawelizm w państwie demokratycznem". W innych państwach opinja publiczna dopatrzyła się w unji celnej zamaskowanego Anschlussu, co w rezultacie wywołało niechęć i dało broń do ręki nacjonalistom przeciw zbliżeniu z Niemcami. We Francji obecnie wszystkie stronnictwa, które popierały myśl współpracy z Niemcami, są zniechęcone, co nie sprzyja bynajmniej rozwojowi przyjaznych stosunków niemiecko-francuskich.

Tymczasem dyplomacja Czechosłowacji, Francji, Włoch i Anglji zrozumiała, że należy przeciwstawić unji celnej politykę realną. Dlatego właśnie unja celna dała w rezultacie — może mimo woli, — natychmiastowe rezultaty w dziedzinie gospodarczej. Francja obawiając się, że unja obejmie Węgry, Jugosławję i Rumunję, które to państwa stanowiły dotychczas jej klientelę, pospieszyła tym krajom z pomocą w ich trudnej sytuacji gospodarczej; obniżyła barjery celne na zboże i umożliwiła naddunajskiej Europie pozbycie się nagromadzonych zapasów. Konferencja zbożowa w Rzymie wbrew oczekiwaniom, dzięki energji francuskiego delegata François - Poncet, doprowadziła do zawarcia układu pomiędzy producentami rolnymi całego świata i umożliwiła kredyty rolnicze. Wątpliwe jest, czy Europa bez unji celnej austrjacko-niemieckiej byłaby doszła do tych rezultatów w tak krótkim czasie. Tak więc niemiecki sposób wywołania ogólnej dyskusji nie był ani taki absurdalny, ani też tak bardzo bezskuteczny.

Der Tag 1.V, pisze, że w najbliższych dniach ma być rozesłane państwom memorandum francuskie, stanowiące kontrprojekt Francji przeciwko układowi celnemu austro-niemieckiemu. Memorandum rozpada się na dwie części, jedna dotyczy produktów rolniczych, a druga wyrobów przemysłowych i przewiduje pomoc finansową dla państw, potrzebujących pożyczek.

O ile wiadomo, plan przewiduje zobowiązanie się państw przywożących zboże — Niemiec, Francji, Austrji, Włoch i Belgji — do sprowadzania w szerszym zakresie zboża z państw południowo-wschodnich. Następnie plan francuski przewiduje dalekoidącą kartelizację przemysłu kontynentalnego, przyczem dla Niemiec mogłyby się ułożyć stosunki w sposób fatalny, ponieważ ciąży na nich „niesłychane obciążenie przez odszkodowania, a przedewszystkiem przez bezrobocie". Wogóle plan francuski zdaje się mieć na celu zaciemnienie tego , co jest możliwe, przez propagowanie utopijnych celów, oraz niedopuszczenie do wytworzenia się wspólnoty gospodarczej środkowoeuropejskiej.

La Tribuna 25.IV, zamieszcza artykuł zastrzegając się, że może być uważany za dyskusyjny. Różne państwa zajęły różne stanowiska w sprawie układu niemiecko-austrjackiego, wobec czego nie należy — zdaniem autora — spodziewać się, żeby Liga Narodów szybko ją rozwiązała. Ale mogą zajść trudności w samych Niemczech i Austrji. Zwłaszcza Wiedeń może mieć trudności ze strony swoich kół gospodarczych, które mogą być przeciwne układowi. Austrja istnieje 12 lat jako państwo samodzielne, a trudności gospodarcze ma mniejsze niż otaczające ją kraje, utrzymuje stopę życiową wyższą niż wszyscy sąsiedzi prócz Niemiec i Czech, bezrobocie odczuwa słabsze niż Niemcy. A więc nie względy gospodarcze ale polityczne wchodzą tu w grę. Natomiast uzasadnione byłoby takie porozumienie między Austrją a Węgrami; mogłoby się przerodzić ono w porozumienie polityczne, ale tego autor nie uważa za straszne. Natomiast redakcja od siebie zaznacza, że powrót Habsburgów uważa nadal za niepożądany.

SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Echo de Paris 1.V, w art. Pertinaxa krytykuje w ostry sposób umowę morską i uważa odowołanie francuskiego eksperta za najlepsze wyjście z obecnej sytuacji, gdyż umowa z 1-go marca była li tylko „złudną fasadą"; na pierwszy rzut oka wyglądało tak, jak gdyby Francji została przyznana z końcem 1936 r. przewaga 157.000 tonn okrętów nowego typu, lecz w rzeczywistości okazało się, że flota francuska nietylko, że nie mogłaby dorównać włoskiej i niemieckiej flotom razem wziętym, lecz i samej włoskiej. Dziennik ubolewa nad słabością Brianda, który dopuścił do zlekceważenia należnych Francji praw i dodaje, że niesłusznie Henderson zarzuca Briandowi „dwulicowość i chęć wyprowadzenia Anglji w pole". Lepiej byłoby, żeby angielski podsekretarz stanu nie używał takich wyrazów, gdyż jego własna polityka nie grzeszy bynajmniej szczerością. Mac Donald ro-

bił sprzeczne propozycje Briandowi i Grandiemu, Henderson sekundował mu, a Craigie obiecywał Francji przewagę a Włochom wmawiał, że przewaga ta w rzeczywistości nie będzie miała znaczenia. Rzuca to bardzo przykre światło — pisze autor — na politykę brytyjską jak również i na politykę Brianda".

Il Giornale d'Italia 28.IV, przypuszcza, że odwiedź angielska na notę francuską w sprawie układu morskiego będzie odmowna a uzasadnia tem, że Francja zmieniła teraz stanowisko. Nie jest ta zmiana wynikiem opinji społeczeństwa, ale wynikiem nacisku kół wojskowych. Zmienianie dziś tego układu, byłoby — zdaniem dziennika — zachwianiem osiągniętej równowagi, a Włochy nie mogą się zgodzić na zmiany na swoją niekorzyść. Odpowiedź Włoch prawdopodobnie nie nastąpi szybko, gdyż koła rządowe rozważają nowe stanowisko Francji.

LITWA A NIEMCY.

Königsb. Allg. Ztg. 30.IV, w art. wst. p. n. „Litauen hat Schuld" rozpatruje obecny układ stosunków litewsko-niemieckich. Po przytoczeniu opinji urzędowego organu litewskiego „Lietuvos Aidas", który winę zacstrzenia stosunków przypisuje tylko Niemcom, dziennik wylicza szereg krzywd, jakie ponieść miały Niemcy w ostatnich czasach wskutek szowinistycznej polityki Litwy. Apelując raz jeszcze do rozsądku Litwinów, którym równocześnie wskazuje, jakiemi poważnemi środkami rozporządzają Niemcy, aby zmusić Litwę do uległości (traktat handlowy), dziennik ostrzega Litwę przed polityką polonofiską, która — zdaniem dziennika — „oznaczałaby utratę suwerenności przez Litwę".

Königsb Allg. Ztg. 29.IV, donosi, że litewski związek dla handlu i przemysłu postanowił zająć się energiczniej losami Litwinów, mieszkających w Prusach Wschodnich, oraz w Tylży i utworzyć „dom litewski" dla zgrupowania Litwinów, celem prowadzenia obrony swoich praw mniejszościowych.

Dzień Kowieński 29.IV, informuje o wydaleniu z granic Litwy „jeszcze jednego obywatela Rzeszy" — pastora niemieckiego w Kibartach Enkarda.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berliner Tageblatt 1.V, pisze p. t. „Podarki dla rolnictwa": „Urzędowy komunikat przynosi cały szereg podwyżek celnych, które w części były oczekiwane, i nawet zostały zdyskontowane przez sfery handlowe. O tych podwyżkach podano ścisłe dane, podczas gdy zarządzenia, które miało przeprowadzić ministerstwo wyżywienia w porozumieniu z rządami krajowemi przeciwko spodziewanej lub już dokonanej podwyżce cen, zostały podane tylko w formie niewiążącej. Podwyżki celne tem silniejsze wywołają wśród ludności zaniepokojenie, że komunikat rządowy zupełnie przemilcza sprawę zniżki cła na pszenicę. Nie można uważać za rekompensatę tego, że została także pominięta sprawa cła od masła — przez nas już przedtem zapowiedziana. Należy poczekać, czy gabinet Rzeszy w swoich dalszych naradach powróci jeszcze do sprawy pszenicy. W żadnym jednak razie wrażenie ogłoszonego komunikatu, przynoszącego w istocie tylko podwyżki celne, nie będzie korzystne".

Vorwärts 1.V, pisze, że podwyżki celne na zboże, jakie rząd ostatnio ogłosił, są charakterystyczne z tego powodu, iż pomimo ogromnej nędzy mas ludności, wychodzą przedewszystkiem na korzyść rolników.

Częściowo te podwyżki mają tylko znaczenie demonstracyjne, z których nie może odnieść korzyści rolnictwo. N. p. odnosi się to do cen na świnie i słoninę, gdyż Niemcy z powodu nadprodukcji krajowej raczej wywożą je, niż przywożą.

Dziennik omawia dalsze pozycje podwyżek celnych i podnosi, że, niestety, rząd nie czyni nic w kierunku zniżki cen na chleb i z tego powodu te jego zarządzenia muszą budzić nietylko czujność, ale i nieufność.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 30.IV, w art. wst. odpiera zarzuty artykułu „Lietuvos Žinios", (por. „Przegl. Pr. Zagr." Nr. 98), w którym dziennik ten podkreślał całkowitą izolację Litwy. Zdaniem „Liet. Aidas", twierdzenia opozycji o pogorszeniu się stosunków Litwy z sąsiadami nie wytrzymują krytyki, gdyż rzeczywistość wprost przeciwnie wykazuje rozwój stosunków państwa litewskiego nawet z temi państwami, jak Łotwa i Estonja, z któremi za rządów opozycji stosunki były mocno naprężone. Tu dziennik omawia szeroko znaczenie pod względem politycznym zbliżenia Litwy z państwami bałtyckiemi, — zbliżenia, któremu „nikt dzisiaj zaprzeczyć nie może". Nie mają — zdaniem dziennika — również racji twierdzenia opozycji co do rzekomego desinteressement Sowietów wobec Litwy. „Podpisane pomiędzy Litwą i Rosją umowy działają — pisze dziennik — i nadal. Stosunki ekonomiczne pomiędzy obu państwami uległy znacznemu rozszerzeniu. Twierdzenie, że Rosja, która dawniej popierała Litwę w sprawie wileńskiej a nawet kłajpedzkiej, obecnie Litwy nie popiera, nie może być udowodnione żadnemi faktami. W sprawie wileńskiej Rosja po dawnemu trzyma się traktatu moskiewskiego. Rosja swego czasu złożyła oświadczenie na piśmie, że traktat ryski z Polską w niczem nie zmienia stanowiska Moskwy, zajętego w traktacie moskiewskim, zawartym z Litwą. Znaczy to, że Rosja uważała i obecnie uważa za granice państwa litewskiego te granice, które zostały jemu przyznane traktatem moskiewskim. Rosja nie dała nigdzie powodów do wnioskowania, że stanowisko swoje w tym względzie zmieniła". Co się tyczy sprawy kłajpedzkiej, to Rosja — zdaniem dziennika — nie ma zupełnie powodów do wtrącania się do tej sprawy, tembardziej, że „sprawy kłajpedzkie o tyle tylko nabierają charakteru międzynarodowego, o ile to wypływa z podpisanej przez Litwę konwencji z mocarstwami; konwencja zaś daje odpowiednie prawa Radzie Ligi Narodów do wtrącania się do spraw kłajpedzkich, Rosja zaś nietylko w Radzie, lecz i w Lidze Nar. nie bierze udziału".

W d. c. dziennik przechodzi do omówienia stosunków z Niemcami i uważa, że nie są one gorsze, niż za czasów rządów opozycji, gdyż i wówczas ataki prasy niemieckiej na Litwę były na porządku dziennym; co się zaś tyczy traktatu handlowego z Niem-

cami, zawartego przez rząd narodowy w r. 1928, to — zdaniem dziennika — jest on o wiele korzystniejszy dla Litwy, niż traktat zawarty przez rząd chrz.-demokracji w r. 1923, który to traktat przyniósł sto miljonowe straty dla państwa litewskiego, a to wskutek wyrzeczenia się przez rząd chrz.-demokracji odszkodowania od Niemiec za wywiezione podczas okupacji drzewo i inwentarz oraz za spadek wypuszczonej na Litwie przez Niemców waluty. Opozycja — wdg. dziennika — nie powinna krytykować posunięć obecnego rządu, szczególnie zaś w sprawie kłajpedzkiej, gdyż konwencja kłajpedzka, która „związała całkowicie Litwę", została ratyfikowana nie przez rząd obecny, lecz przez sejm, który był złożony li tylko z przedstawicieli stronnictw, znajdujących się obecnie w opozycji.

Lietuvos Žinios 28.IV, w notatce p. n. „Ukinin-ku Vienybe (Jedność Gospodarcza) zabiega o blok z chrześcijańską demokracją i ludowcami" podaje, że leader stronnictwa „Jedność Gospodarcza", które ostatnio wystąpiło z bloku rządowego, rozpoczął rokowania z litewskiemi stronnictwami opozycyjnemi. „W tych dniach — pisze dziennik — Bulviczius (leader stronnictwa „Jedność Gospodarcza"), zaprosił niektórych przywódców partji chrz.-demokratycznej oraz ludowców, z którymi naradzał się w sprawie współpracy tych stronnictw. Partja narodowców nie troszczy się — zdaniem Bulvicziusa — o rolników, to też partje opozycyjne powinny się zjednoczyć. Bulviczius oświadczył pozatem, że jedność należy rozumieć w ten sposób, iż jego stronnictwo będzie współpracowało jedynie z rządem, nie zaś z partją narodowców. Przedstawiciele chrz.-demokarcji i ludowców oświadczyli, że propozycję Bulvicziusa przyjmują do wiadomości i zakomunikują o niej organom centralnym swych stronnictw".

Lietuvos Žinios 30.IV, donosi, że Rada państwa (Valstybes Taryba) rozpoczęła rozważanie projektu zniesienia istniejącego dotychczas na Litwie stanu wojennego. W związku z powyższem wszystkie funkcje administracyjne, należące dotychczas do kompetencji ministerstwa obrony krajowej, zostaną przekazane kompetencji ministerstwa spraw wewnętrznych. Po przyjęciu ustawy o ochronie państwa przewidziana jest również zmiana ustawy prasowej.

Lietuvos Žinios 30.IV, informuje o przyjęciu przez litewski gabinet ministrów nowej samorządowej ustawy miejskiej. Wdg. zmienionej ustawy, część członków samorządu m. Kowna będzie zgóry wyznaczana przez rząd, w miastach zaś prowincjonalnych członkowie będą podawnemu wybieraniu. Na burmistrzów rząd będzie zatwierdzał jednego z trzech przedstawionych przez miasto kandydatów.

Dzień Kowieński 29.IV, informuje o zamknięciu przez naczelnika powiatu Możejkowskiego 122 oddziałów różnych związków socjaldemokratycznych, ludowych i chrz.-demokratycznych.

Żemaitis 29.IV, (pismo litewskie na Żmudzi) w związku z zamknięciem powyższych odziałów pisze, iż aczkolwiek związki te zamknięto, to jednak niektóre z nich, jak związki ludowców i oddziały partji socjaldemokratycznej w dalszym ciągu rozwijają swą działalność, wcale nie godząc się z faktem zlikwidowania.

Dzień Kowieński 29.IV, informuje, że w tych dniach w Kownie ponownie rozpoczną się rokowania finansowe między litewskim rządem centralnym a dyrektorjatem kraju kłajpedzkiego w sprawach finansowych, wypływających z §35 konwencji kłajpedzkiej. Paragraf ten przewiduje, jak wiadomo, udział Kłajpedy w państwowych dochodach Litwy z monopoli i akcyzy, za co dyrektorjat kłajpedzki zobowiązał się przyjąć na siebie część rozchodów, wypływających z utrzymania litewskiej pogranicznej policji i wojska w kraju kłajpedzkim. Rząd centralny obiecał wypłacać dyrektorjatowi 8,7 milj. lit. rocznie, podczas gdy dyrektorjat żąda o wiele większego udziału w pomienionych dochodach z monopoli i akcyzy oraz 200 tys. lit. rocznie na utrzymanie inwalidów kłajpedzkich.

Rytas 30.IV, informuje, że dyrektorjat kłajpedzki „zupełnie niespodziewanie" zabronił wyświetlania w Kłajpedzie filmu „Na Zachodzie bez zmian", pomimo, iż właściciel kina otrzymał odpowiednie zezwolenie na wyświetlanie tego filmu od komendanta litewskiego. Właściciel kina zaskarżył dyrektorjat do sądu o pokrycie poczynionych mu strat.

Dzień Kowieński 29.IV, informuje o wyjściu z druku pierwszego numeru polskiego pisma rolniczego „Przegląd Rolniczy". „Ukazanie się po dłuższej przerwie polskiego pisma rolniczego, którego brak dawał się silnie odczuć i stawał się wprost niepokojącym objawem, należy — pisze dziennik —gorąco powitać i życzyć organowi naszych rolników jaknajdłuższych lat owocnej pracy".

Lietuvos Žinios 30.IV w związku z przybyciem do Kowna komunisty Raszke'go, który posiada polecenie rządu sowieckiego zwerbowania na Litwie kilkuset rzemieślników Żydów, życzacych wyjechać do Birobeidżanu, gdzie się tworzy żydowska autonomiczna prowincja, zapytuje: „Czy przypadkiem nie chcą bolszewicy w ten sposób wykorzystać mało uświadomiony element, by później go odesłać z powrotem na Litwę jako agitatorów?"

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

La Tribuna 28.IV, w art. wst., polemizując z „Osservatore Romano", twierdzi, że faszyzm nie ma nic przeciw działalności religijnej organizacji „Azione Cattolica", ale jest przeciwny jej działalności politycznej. A zarzut przeciw faszyzmowi wojującemu odpiera dziennik stwierdzeniem, że kościół katolicki również wojował o swoje zasady, a dowodem tego jest utrzymywanie do dziś siły zbrojnej, zresztą nikłej, w Watykanie. Zalecana przez „Osservatore Romano" ustępliwość ewangeliczna prowadziłaby — zdaniem dziennika — do zrzekania się swoich praw na rzecz socjalmasonerji, a w następstwie tego do bolszewizmu i ateizmu.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.